

Sygn. akt I ACz 1693/12

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale I Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Sobierajski

Sędziowie: SA Józef Wąsik

SO Regina Kurek (del.)

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2012 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 lipca 2012 r., sygn. akt I C 785/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 1693/12

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził swą niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Według Sądu Okręgowego, traktując dochodzony przez powódkę zadek jako surogat odszkodowania z tytułu niewykonania umowy przedwstępnej powódka mogła wytoczyć powództwo o jego zwrot w podwójnej wysokości przed sądem właściwym na podstawie art. 34 k.p.c. Powinna była jednak wyjaśnić, z czego wywodzi właściwość Sądu Okręgowego, skoro miejsce wykonania umowy przedwstępnej nie zostało w niej określone (odniesieniem dla tego miejsca nie mogło być miejsce zawarcia umowy, czy też położenia w K. lokalu, który miał być sprzedany), a jednocześnie miejscem spełnienia świadczenia żadanego przez powódkę było jej miejsce zamieszkania (art. 454 § 1 zd. 2 k.c.). W związku z tym, wobec niewykazania przez powódkę właściwości przemiennej Sądu I instancji, zarzut pozwanego prawidłowo uzasadniający właściwość Sądu Okręgowego w Katowicach zgodnie z art. 27 § 1 k.p.c. musiał odnieść skutek, dlatego na podstawie art. 200 § 1 i art. 202 zd. 1 k.p.c. Sąd I instancji rozstrzygnął, jak powyżej.

Powyższe postanowienie zaskarżyła zażaleniem powódka M. K., która wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

W jej ocenie, zarówno z twierdzeń pozwu, jak i z załączonej do niego umowy wynika, że pozwany zobowiązał się względem powódki nie tylko do sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w K., ale także do jego wybudowania i uregulowania stanu prawnego przed terminem zawarcia umowy, co uzasadnia zakwalifikowanie jej jako umowy

deweloperskiej. Dopiero te zobowiązania pozwanego, który zrehabilitował umowę, pozwalają właściwie ustalić miejsce wykonania umowy przedwstępnej. Nadto, według powódki, Sąd Okręgowy dla stwierdzenia swojej niewłaściwości miejscowej nie powinien w ogóle przesądzać o elementach wiążącej strony umowy.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany J. G. wniósł o jego oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu, że, jak twierdzi żaląca, przesądził o elementach wiążącej strony umowy, skoro zaskarżone postanowienie stwierdzeń, które mogłyby być tak odczytane, nie zawiera, zaś dla oceny skuteczności zarzutu pozwanego dotyczącego niewłaściwości miejscowej Sądu, niezbędna była konfrontacja zgłoszonych w tym zakresie twierdzeń obu stron, z materiałem dowodowym zebrany dotychczas w sprawie. Rozstrzygnięcie tej kwestii wypadkowej, a zatem argumentacja powołana w celu jego uzasadnienia, nie wiąże sądu, który będzie rozpoznawał sprawę jako właściwy. Wobec tego powyższe twierdzenie skarżącej, nawet jeśli byłoby uzasadnione w danym przypadku, i tak pozostałoby bez wpływu na rozstrzygnięcie co do stwierdzenia przez sąd swojej niewłaściwości.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd I instancji, podejmując decyzję, oparł się na tezach pozwu, według których w dniu 14 grudnia 2010 r. strony zawarły umowę przedwstępną i zgodnie z tym twierdzeniem zakwalifikował tę umowę w zaskarżonym postanowieniu. To dopiero skarżąca w zażaleniu podniosła, że przedmiotową umowę należy traktować jako umowę deweloperską, choć była w tym zakresie niekonsekwentna w dalszej części zażalenia powołując się na fakt zawarcia umowy przedwstępnej. Niezależnie od tego, to stwierdzić należy, że wbrew tezom zażalenia pozwany nie zobowiązał się do budowy lokalu, ale do jego sprzedaży (pkt VI umowy), albowiem to nie on, lecz spółka, której był reprezentantem (w umowie występował w podwójnej roli), realizowała inwestycję polegającą na wybudowaniu budynku wielorodzinnego, w związku z którą zobowiązała się do ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży pozwanemu działającemu w imieniu własnym (pkt II i V umowy).

W uzupełnieniu tych rozważań należy wskazać, że miejscem wykonania umowy przedwstępnej jest miejsce, gdzie następuje zawarcie umowy przyrzeczonej. Jeżeli w umowie przedwstępnej tego miejsca nie określono, za miejsce to, przy wykorzystaniu reguły z art. 454 § 1 zdanie 1 k.c., trzeba uznać miejsce zamieszkania (siedzibę) dłużnika, ewentualnie – gdyby przyjąć wymaganie co do notarialnej formy umowy przyrzeczonej – siedzibę kancelarii notarialnej położonej w miejscowości zamieszkania tego dłużnika (tak M. Krajewski [w:] E. Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, C.H. Beck 2006, s. 754). Z tego punktu widzenia położenie lokalu, który miał być przedmiotem umowy przyrzeczonej, nie ma żadnego znaczenia dla określenia miejsca wykonania umowy przedwstępnej.

Niezależnie od powyższych uwag, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że gdy powód dokonuje wyboru sądu właściwego przemiennie, powinien ten wybór uzasadnić w pozwie, albowiem taka potrzeba zachodzi z uwagi na odstąpienie od reguły ogólnej wynikającej z art. 27 § 1 i nast. k.p.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie, w polskim procesie cywilnym obowiązuje zasada kierowania pozwu do sądu pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma siedzibę lub miejsce zamieszkania, natomiast regulacja dotycząca właściwości przemienną ma charakter szczególny. Skorzystanie z wyjątku nakłada na zainteresowanego powoda konieczność poniesienia „ciężaru procesowego” w postaci obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych dotyczących stosowania również prawa procesowego, w tym uzasadniających właściwość sądu. Jeżeli powód nie wypełnia tego obowiązku, powinien ponieść odpowiednie skutki, a więc także i ten, że sprawa zostanie przekazana do sądu zgodnie z właściwością ogólną (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 101/06, OSNC 2007/7-8/103).

Temu wymaganiu nie czyni zadość powołanie w pozwie przepisu określającego przypadki, gdy możliwe jest skorzystanie z właściwości przemienną, ani też odesłanie do treści dokumentu, który został dołączony do pozwu. Powód ma bowiem przytoczyć okoliczności uzasadniające właściwość przemienną (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), a zatem przedstawić twierdzenia, które, jego zdaniem, dowodzą słuszności dokonanego w kwestii właściwości sądu wyboru.

Sąd nie ma obowiązku poszukiwania tego uzasadnienia w treści złożonych wraz z pozwem dokumentów, co często może prowadzić do różnych, wykluczających się wyników, ale jedynie zweryfikować, w kontekście podniesionych przez pozwanego zarzutów, czy podane przez strony twierdzenia mają odzwierciedlenie w zebranym materiale procesowym sprawy i czy one uzasadniają wybór dokonany przez powoda.

W pozwie powódka podała, że „właściwość miejscowa tut. Sądu uzasadniona jest dyspozycją art. 34 k.p.c., co potwierdza załączona umowa”. Taką formułę trudno uznać za przytoczenie okoliczności uzasadniających właściwość przemienną Sądu I instancji, gdyż nie wynika z niej nic ponad to, że powódka skorzystała z właściwości odwoławczej się do miejsca wykonania załączonej do pozwu umowy. Wątpliwości w tym zakresie nie usuwają również twierdzenia powołane na uzasadnienie żądania zapłaty, a nawet kolejne pismo powódki będące odpowiedzią na zarzut niewłaściwości miejscowej pozwanego (k. 49).

W związku z powyższym, wobec niewyjaśnienia w pozwie przyczyn wyboru przez powódkę Sądu Okręgowego w Krakowie jako właściwego przemiennie, skuteczny okazał się zarzut pozwanego, który uzasadniając właściwość ogólną Sądu Okręgowego w Katowicach powołał się na wskazane w pozwie miejsce jego zamieszkania w okręgu tego Sądu, po myśli art. 27 § 1 k.p.c.

Trafności orzeczenia Sądu Okręgowego, nie udało się powódce podważyć mocą później zgłoszonych twierdzeń i zarzutów.

Z tej przyczyny, podzielając w pełni stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym postanowieniu, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.